



Sygn. akt III UK 283/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B.K.
od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o wysokość renty rolniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 lipca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 lipca 2016 r., oddalił apelację
ubezpieczonej B.K. od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 23 września 2015 r.,

zmieniającego zaskarżone odwołaniem ubezpieczonej decyzje Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 16 marca 2015 r. i z 10 kwietnia 2015 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej prawo do wypłaty 50% części uzupełniającej przyznanej jej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy za okres od dnia 15 października 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r. (pkt I) oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd ustalił, że zaskarżoną decyzją z dnia 9 stycznia 2015 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał ubezpieczonej, poczynając od 15 października 2014 r., prawo do okresowej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy; wysokość świadczenia przysługującego do wypłaty ustalono na kwotę 491,01 zł miesięcznie. Z kolei decyzją z dnia 16 marca 2015 r. organ rentowy ponownie ustalił wysokość przysługującej ubezpieczonej renty rolniczej; wysokość świadczenia do wypłaty ustalono na kwotę 640,17 zł miesięcznie, przy czym część uzupełniająca nadal podlegała zawieszeniu w 50% z powodu prowadzenia działalności rolniczej, zaś wysokość części składkowej określono na kwotę 360,98 zł, przyjmując do jej ustalenia 17,80 lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu po dniu 31 grudnia 1990 r. oraz 15,51 lat podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu.

Ponadto, w dniu 10 kwietnia 2015 r. organ rentowy wydał decyzję o podjęciu wypłaty części uzupełniającej renty, którą przyznał ubezpieczonej prawo do wypłaty części uzupełniającej świadczenia w okresie od dnia 1 lutego 2015 r. do dnia 31 października 2016 r.

Sąd Okręgowy oceniając zasadność domagania się przez ubezpieczoną podjęcia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej już od momentu przyznania jej prawa do takiej renty, twierdząc że już w tym momencie nie prowadziła działalności rolniczej, oparł się na przepisach art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 704).

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona udowodniła, że pomimo iż zarówno ona jak i jej mąż byli właścicielami/współwłaścicielami gruntów klasyfikowanych jako grunty rolne, to jednak nie można było traktować ani jej, ani jej małżonka jako osobę prowadzącą działalność rolniczą. Sąd ustalił, że już co

najmniej od kwietnia 2003 r. ubezpieczona i jej mąż zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej. Małżonkowie K. przeznaczyli w roku 2003 pod zalesianie wszystkie posiadane przez siebie faktycznie grunty traktowane jako rolne.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona już od dnia 15 października 2014 r. spełniła warunki uprawniające ją do otrzymania części uzupełniającej emerytury rolniczej w wymiarze 100%.

Odnosząc się do twierdzeń ubezpieczonej, że z uwagi na przeznaczenie przez nią gruntów pod zalesianie, wysokość jej świadczenia powinna zostać obliczona od płacy minimalnej, nie zaś od emerytury podstawowej, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 7, 10 ustawy z 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia (Dz.U. z 2001 r. Nr 73, poz. 764 z późn. zm.), a następnie stwierdził, że starosta pyrzycki w związku z nabyciem przez ubezpieczoną w listopadzie 2014 r. prawa do renty rolniczej dokonał - w oparciu o przepis art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. - obniżenia o 25% wysokości ekwiwalentu wypłacanego L.K.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu ubezpieczonej, która domagała się od organu rentowego „równego potraktowania”, twierdząc że skoro wobec jej męża zastosowano pierwszą część przepisu art. 10 ust. 2, wobec niej powinna zostać zastosowana druga część tej regulacji, tj. wysokość należnej jej renty rolniczej powinna zostać obliczona od wysokości płacy minimalnej. Sąd wskazał, że charakter prawny ekwiwalentu za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej był przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt K 46/13.

W ocenie Sądu, ograniczenie dalszej możliwości stosowania przepisów ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. wyłącznie do stosowania przepisów dotyczących ekwiwalentu było zabiegiem celowym. Ustawodawca chciał bowiem zrównać sytuację osób przeznaczających grunty pod zalesianie pod rządami starej ustawy i tych, którzy robią to obecnie, przewidując dla nich z tego tytułu świadczenia o zbliżonym charakterze. Nie sposób więc w tej sytuacji przypisywać innego niż literalne znaczenia intertemporalnemu przepisowi art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r., a w szczególności uznać, by istniały jakiekolwiek podstawy, aby „zasady dotychczasowe”, o których mowa w tym przepisie stosować nie tylko

do przyznanego przed dniem wejścia w życie ustawy miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej, ale i do zasad obliczania wysokości emerytury lub renty. Taka wykładnia jest też zgodna z przedstawionymi wyżej ustaleniami Trybunału Konstytucyjnego co do charakteru prawnego owego ekwiwalentu, który nie jest świadczeniem socjalnym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można obecnie wyklądać przepisu art. 14 ust. 2 ustawy z 28 listopada 2003 r. w ten sposób, że nakazuje on dalsze stosowanie poprzednich regulacji nie tylko w zakresie ekwiwalentu za prowadzenie uprawy leśnej, ale także i co do sposobu obliczania świadczeń emerytalno-rentowych dla małżonka rozpoczynającego korzystanie z takich świadczeń. Przeciwnie, ustawodawca w świadomy sposób wykorzystał w ten sposób okazję, by wyeliminować z obiegu prawnego rozwiązanie, które wcześniej znalazło się w nim wskutek błędu. Tylko taka wykładnia intencji ustawodawcy prowadzi bowiem do zachowania logiki co do całego założonego przezeń systemu przyznawania rekompensat za przeznaczenie gruntu na zalesianie - nie można bowiem zapominać, że także i nowe, obowiązujące do dzisiaj przepisy przewidują wyłącznie formę takich właśnie rekompensat - premii zalesieniowych, nie ingerując jednak w żaden sposób w uregulowany całościowo odrębnymi przepisami system przyznawania i obliczania emerytur i rent.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przyjęte rozwiązanie prowadzi do pewnego pokrzywdzenia tego małżonka, który przeznaczył razem z drugim małżonkiem grunt pod zalesianie pod rządami starej ustawy i obecnie nadal korzysta z ekwiwalentu, mimo że jego współmałżonek korzysta już ze świadczeń emerytalnych lub rentowych. W ocenie Sądu powyższy problem powinien jednak zostać podniesiony nie w postępowaniu o wysokość renty czy emerytury rolniczej, a w postępowaniu przed organem administracyjnym wypłacającym ekwiwalent.

Sąd Apelacyjny zważył, że zarzuty apelującej sprowadzają się w zasadzie jedynie do odmiennej interpretacji obowiązujących przepisów prawa. Przepis art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. odnosi się jedynie do przyznanego przed dniem wejścia w życie ustawy miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej. W przepisach ustawy z 2003 r. brak jest regulacji, która nakazywałaby stosować dotychczasowe zasady również w

zakresie zasad obliczania świadczeń emerytalnych lub rentowych. Jeżeli wolą ustawodawcy byłoby również w dalszym ciągu stosowanie w stosunku do osób, które na podstawie ustawy z 2001 r. przekazały grunty na zalesienie, przepisów dotyczących korzystniejszego dla nich obliczania wysokości świadczeń, to taka regulacja również zostałaby zawarta w nowych uregulowaniach.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w obecnie obowiązującym systemie prawnym brak jest możliwości obliczenia wysokości świadczenia ubezpieczonej w oparciu o korzystniejsze dla niej zasady, jakie obowiązywały na mocy ustawy z 2001 r. W okresie obowiązywania ustawy z 8 czerwca 2001 r. ubezpieczona mogła korzystać z przywilejów, jakie przewidziane zostały w tym akcie prawnym. Jednakże na skutek zmiany i uchylenia przepisów tej ustawy, ubezpieczona utraciła prawo do korzystniejszych przeliczeń świadczenia.

Sąd Apelacyjny zgodził się zarówno z argumentacją Sądu Okręgowego dotyczącą odmiennego charakteru świadczeń, jakimi są ekwiwalent i renta, jak też dotyczącą odmiennego uregulowania kwestii ekwiwalentu w ustawie z 2003 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasada ochrony praw słusznie nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych (zarówno publicznych, jak i prywatnych) przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym, a także ekspektatyw tych praw. Trybunał jednak przyjął, że ochroną konstytucyjną objęte są tylko ekspektatywy maksymalnie ukształtowane, tj. takie, które spełniają zasadniczo wszystkie przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami danej ustawy, bez względu na stosunek do nich późniejszej ustawy. Zasada ochrony praw nabytych chroni wyłącznie oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne. Nie obejmuje natomiast oczekiwań, które dopiero mogą powstać po modyfikacji statusu prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 marca 2011 r., K 23/09, LEX nr 736374). Ekspektatywa maksymalnie ukształtowana zachodzi wówczas, gdy spełnione zostały wszystkie zasadnicze przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami danej ustawy i Trybunał Konstytucyjny nakazuje ściśle odróżniać ekspektatywę prawną od czysto faktycznej nadziei, czy też szansy, perspektywy nabycia prawa podmiotowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oczekiwanie ubezpieczonej na ustalenie prawa

do obliczenia przyznanej jej renty od wysokości płacy minimalnej w określonej wysokości, nie miało charakteru ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, ponieważ nie były spełnione wszystkie kryteria tego prawa. W momencie obowiązywania przepisów ustawy z 8 czerwca 2001 r. ubezpieczona nie spełniała wymogów do przyznania jej prawa do renty czy emerytury. Mogła jedynie oczekiwać, że w przyszłości korzystnie zostanie wyliczone jej świadczenie. Ustawa z 28 listopada 2003 r. uchylila przepisy ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r., pozostawiając w mocy jedynie regulacje dotyczące prawa do ekwiwalentu.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia zasady ochrony praw dobrze (słusznie) nabytych. Również zarzut związany z naruszeniem przepisów poprzez odmowę wynikającego z tych przepisów prawa do obliczenia renty od wysokości płacy minimalnej nie mógł wpłynąć na słuszność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny oczywiście nie kwestionuje, że ubezpieczona oraz jej mąż musieli podjąć starania i spełnić określone wymagania aby zagwarantować sobie prawo do otrzymywania ekwiwalentu. Jednocześnie mogli oczekiwać, że w przyszłości przyznana emerytura lub renta będzie korzystniej obliczona. Jednakże na skutek zmiany przepisów obecnie możliwe jest stosowanie art. 10 ust. 2 p.g.r.z. jedynie w zakresie dotyczącym ekwiwalentu. Przepisy art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. nie zachowały w mocy przepisów uprawniających do obliczenia emerytury lub renty od wysokości płacy minimalnej.

Ubezpieczona zaskarżyła powyższy wyrok w całości skargą kasacyjną, którą oparła na naruszeniu prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż normy prawne wyrażone w art. 14 ust. 2 ww. ustawy nakazują stosowanie „dotychczasowych zasad” wynikających z przepisów ustawy o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia jedynie w zakresie samego ekwiwalentu za prowadzenie uprawy leśnej, a tym samym wyłączają możliwość zastosowania tych zasad do sposobu obliczania świadczeń emerytalnych lub rentowych, a w konsekwencji niezastosowanie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do

zalesienia, w części dotyczącej sposobu obliczania podstawy wysokości renty skarżącej.

Wskazując na powyższe wniosła o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym oraz w postępowaniu kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, do miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej, przyznanego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na podstawie przepisów ustawy, o której mowa w art. 15, stosuje się zasady dotychczasowe.

Ustawą, o której mowa w art. 15 jest nieobowiązująca od dnia 15 stycznia 2004 r. ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, której przepis art. 10 ust. 2 stanowi, że w przypadku nabycia prawa do emerytury lub renty przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego, emeryturę lub rentę oblicza się od wysokości płacy minimalnej, a współmałżonek uzyskuje należny małżonkom ekwiwalent zmniejszony o 25%.

W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że małżonkowie B. i L. K. nabyli pod rządami ustawy z 2001 r. prawo do miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej (art. 4 ust. 4 i art. 8 ustawy); ekwiwalent ten był im naliczany i wypłacany na podstawie decyzji starosty pyrzyckiego z dnia 23 czerwca 2003 r., a następnie w związku z przyznaniem

ubezpieczonej prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy starosta pyrzycki, na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r., obniżył, poczynając od listopada 2014 r., wysokość przysługującego Lechowi Karpińskiemu miesięcznego ekwiwalentu o 25%.

W rozpoznawanej sprawie jest sporne, czy B. K., która pod rządem ustawy z 2001 r. na mocy decyzji właściwego organu nabyła wraz z małżonkiem prawo do miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej, nabyła równocześnie prawo (ekspektatywę prawa) do obliczenia przyznanej jej w okresie obowiązywania ustawy z 2003 r. renty rolniczej od wysokości płacy minimalnej. Sporne jest w związku z tym także, czy użyte w art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. określenie „zasady dotychczasowe” obejmuje swoim zakresem cały ust. 2 art. 10 ustawy z 2001 r. czy też tylko tę jego część, którą można zrekonstruować w sposób następujący: „w przypadku nabycia prawa do emerytury lub renty przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego współmałżonek uzyskuje należny małżonkom ekwiwalent zmniejszony o 25%.”, a zatem z pominięciem sformułowania, że „emeryturę lub rentę oblicza się od wysokości płacy minimalnej”.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego przyjął, że po pierwsze - oczekiwanie ubezpieczonej na ustalenie prawa do obliczenia przyznanej jej renty od wysokości płacy minimalnej w określonej wysokości, nie miało charakteru ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, ponieważ nie były spełnione wszystkie kryteria tego prawa, po drugie - przepis art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. odnosi się jedynie do przyznanego przed dniem wejścia w życie ustawy miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej; w przepisach ustawy z 2003 r. brak jest regulacji, która nakazywałaby stosować dotychczasowe zasady również w zakresie zasad obliczania świadczeń emerytalnych lub rentowych.

Na wstępie należy rozważyć prawny charakter miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej. Sądowi Najwyższemu znany jest pogląd Trybunału Konstytucyjnego w tej kwestii, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2014 r., K 46/13, OTK-A 2014 nr 11, poz. 117, stwierdził m.in., że „z jednej strony była to rekompensata za likwidację

gospodarstwa rolnego, z drugiej strony - pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej”. Trybunał stwierdził ponadto, że „nie ma uzasadnienia pogląd wyrażony przez Marszałka Sejmu o wyłącznie socjalnym charakterze tego świadczenia, które miało zapewnić rolnikom środki do życia do czasu nabycia renty lub emerytury”.

W myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń. Moc powszechnie obowiązująca dotyczy jednak tylko samej sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i nie rozciąga się na pisemne motywy rozstrzygnięcia zawarte w jego uzasadnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., III KRS 34/12, OSNP 2017 nr 9, poz. 119).

Sąd Najwyższy, rozważając prawny charakter ekwiwalentu i jego funkcji, doszedł bowiem do częściowo odmiennych konkluzji niż wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2014 r. Należy bowiem stwierdzić, że ekwiwalent miesięczny za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej pod rządami ustawy z 2001 r. pełnił nie tylko funkcje rekompensaty za likwidację gospodarstwa rolnego oraz pokrycia kosztów związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej, lecz także funkcję socjalną w zakresie określonym w spornym art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. poprzez przyznanie beneficjentom miesięcznego ekwiwalentu, w przypadku nabycia prawa do emerytury lub renty przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego, prawa do obliczenia emerytury lub renty od wysokości płacy minimalnej. Konkluzję o socjalnej funkcji miesięcznego ekwiwalentu potwierdza uzasadnienie projektu ustawy, w którym stwierdza się m.in., że „proponowana ustawa jest pierwszą, która (...) jednocześnie zapewnia rolnikom, którzy zaprzestają produkcji rolnej, środki do życia, będące wynagrodzeniem za uprawę zakładanych lasów, a następnie świadczenia emerytalne” (druk sejmowy nr 1088; zob. także stanowisko Prokuratora Generalnego w sprawie K 24/09, że „zapewnienie rolnikom środków do życia na czas do nabycia prawa do świadczenia

emerytalnego lub rentowego w zamian za zaprzestanie produkcji rolnej, będące wynagrodzeniem za uprawę zakładanych lasów, pełniło funkcję społeczną”).

Następnie należy rozważyć, czy ubezpieczona słusznie nabyła prawo lub maksymalnie ukształtowaną ekspektatywę prawa do obliczenia renty od wysokości płacy minimalnej, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r., gdy prawo do renty zostało nabyte przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego po utracie mocy obowiązującej tej ustawy.

Ekspektatywa, której pojęcie jest jeszcze ciągle sporne, jest rozumiana albo jako prawo tymczasowe, to jest szczególna postać prawa podmiotowego, chroniąca interesy podmiotu związane z oczekiwaniem, że prawo podmiotowe w pełnym zakresie i definitywnie w przyszłości nabędzie, albo jako stan faktyczny opisany w hipotezie normy prawnej, od którego spełnienia się zależy nabycie prawa podmiotowego. Niezależnie jednak od różnic w poglądach na prawną naturę ekspektatywy, panuje pełna zgodność co do tego, że oczekiwanie na nabycie prawa podmiotowego w pełnym zakresie (pierwsze stanowisko) czy też nabycie prawa podmiotowego (drugie stanowisko) musi mieć oparcie w przepisach prawnych obowiązujących w dacie powstania ekspektatywy. Ekspektatywa ma bowiem zawsze źródło w przepisach prawa, ponieważ nabycie, czy też ostateczne nabycie prawa podmiotowego, wiąże się z realizacją zachowań wynikających z hipotezy istniejącej normy prawnej (por. np. uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 30 listopada 1974 r., III CZP 1/74, OSNCP 1975 nr 3, poz. 37; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2001 r., I CA 1/01, OSNC 2002 nr 2, poz. 26; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 26 lutego 2001 r., V SA 2482/00, niepublikowany).

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego w sferze praw emerytalno-rentowych zasadą ochrony praw nabytych objęte są zarówno prawa nabyte w drodze skonkretyzowanych decyzji, przyznających świadczenia, jak i prawa nabyte *in abstracto* zgodnie z ustawą przed zgłoszeniem wniosku o ich przyznanie. Natomiast w przypadku ekspektatyw praw podmiotowych ochrona ogranicza się do ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych, tj. takich, które spełniają zasadniczo wszystkie przesłanki ustawowe nabycia pod rządami danej ustawy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 stycznia 2000 r., K 18/99 i

powołane w nim orzeczenia Trybunału z 11 lutego 1992 r., K 14/91, z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, z 22 czerwca 1999 r., K 5/99)” (zob. także np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 r., I UK 334/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 97). Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że oczekiwanie ubezpieczonej na obliczenie przyznanej jej renty od wysokości płacy minimalnej, nie miało charakteru ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, ponieważ pod rządami ustawy z 2001 r. nie były spełnione wszystkie przesłanki nabycia tego prawa, a mianowicie ubezpieczona nie nabyła prawa do renty.

W piśmiennictwie podnosi się, że „kwestia ochrony praw nabytych w trakcie nabywania sprowadza się zatem do dopuszczalności zmian stanu prawnego, dokonującego odmiennej (od dotychczasowej) prawnej kwalifikacji określonych zachowań ubezpieczonego (bądź stanów faktycznych), które miały wpływ na powstanie i nabycie prawa do świadczenia. Z punktu widzenia oczekującego na nabycie prawa (spełniającego przesłanki) można więc mówić wyłącznie o uprawnieniu do uwzględnienia prawnej kwalifikacji skutków prawnych podejmowanych przez niego zachowań” (Ślebza Krzysztof, Ochrona emerytalnych praw nabytych, Warszawa 2009, Rozdział II pkt 2.1.2.).

Powstaje zatem pytanie, czy nowa ustawa z 2003 r. dokonała takiej zmiany stanu prawnego, że przyznanie B. i L. K. prawa do miesięcznego ekwiwalentu nie ma żadnego wpływu na wysokość renty przyznanej B. K., tj. że ubezpieczona pod rządami nowej ustawy nie ma prawa do obliczenia jej renty od wysokości płacy minimalnej, zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. Należy w związku z tym zważyć, że w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia ze zmianą ustawodawczą tego rodzaju, ponieważ przepis art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. nie pozbawia ani nie ogranicza tego prawa ubezpieczonych, którym tak jak ubezpieczonej pod rządami ustawy z 2001 r. decyzją właściwego organu przyznano prawo do miesięcznego ekwiwalentu. Przeciwnie, przepis ten stanowi, że do miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej, przyznanego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na podstawie przepisów ustawy, o której mowa w art. 15, stosuje się zasady dotychczasowe. Istotne dla rozpoznawanej sprawy jest to, że przepis art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. nie odsyła do przepisów dotychczasowych, lecz właśnie do zasad

dotychczasowych. Niezależnie od spornego charakteru i funkcji zasad prawa, o które chodzi w tym przepisie, należy przyjąć, że sformułowanie „zasady dotychczasowe” należy rozumieć szeroko (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2009 r., II GW 12/08), jako obejmujące koherentny zespół przepisów ustawy z 2001 r. pozostający w mniej lub bardziej bezpośrednim związku merytorycznym i funkcjonalnym z miesięcznym ekwiwalentem za wyłączenie gruntów z upraw rolnych i prowadzenie uprawy leśnej.

Niewątpliwie takim przepisem, który mieści się w zakresie zasad dotychczasowych w rozumieniu art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. jest przepis art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma przy tym żadnego uzasadnienia dla redukcji zakresu zawartego w art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. odesłania, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, do tej tylko części przepisu art. 10 ust. 2 ustawy z 2003 r., który upoważnia, w przypadku nabycia prawa do emerytury lub renty przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego, do zmniejszenia współmałżonkowi należnego małżonkom ekwiwalentu o 25%. Przede wszystkim powyższy przepis zawiera jedną normę, na co wskazuje między innymi użycie w nim po przecinku, spójnika „a”, przyłączającego wyrażenie „współmałżonek uzyskuje należny małżonkom ekwiwalent zmniejszony o 25%” charakteryzującego konsekwencje tego, o czym mowa w wyrażeniu wcześniejszym, a mianowicie: „w przypadku nabycia prawa do emerytury lub renty przez jednego z małżonków będących współwłaścicielami gruntu zalesionego, emeryturę lub rentę oblicza się od wysokości płacy minimalnej”, do tego wyrażenia. Zastosowany przez Sąd Apelacyjny zabieg interpretacyjny doprowadził do naruszenia struktury semantycznej normy prawnej z art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. poprzez nieuzasadnione zerwanie naturalnej więzi zawartych w niej wyrażań.

Ma rację skarżąca, gdy twierdzi, że przepis art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. wyraża jedną zasadę, zgodnie z którą nabycie prawa do renty przez jednego z małżonków wiąże się z utratą przez tego małżonka prawa do miesięcznego ekwiwalentu i nabyciem prawa do obliczenia tej renty od wysokości płacy minimalnej, a jednocześnie ze zmniejszeniem współmałżonkowi należnego małżonkom ekwiwalentu o 25%. Zasada ta powinna być w ramach odesłania z art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. stosowana całościowo i niedopuszczalne jest

uznanie, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, że odesłanie dotyczy jedynie części przepisu odniesienia, a mianowicie zmniejszenia ekwiwalentu, natomiast nie dotyczy obliczenia renty od wysokości płacy minimalnej.

W świetle powyższego, nieuprawnione jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że „na skutek zmiany przepisów obecnie możliwe jest stosowanie art. 10 ust. 2 p.g.r.z. jedynie w zakresie dotyczącym ekwiwalentu. Przepisy art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. nie zachowały w mocy przepisów uprawniających do obliczenia emerytury lub renty od wysokości płacy minimalnej”. Powyższa wykładnia art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. nie uwzględnia bowiem dyrektyw wynikających z zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, która ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji prawnych niemających charakteru praw podmiotowych lub maksymalnie ukształtowanych ekspektatyw tych praw (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 marca 2011 r., K 23/09).

Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa określana jest w orzecznictwie Trybunału także jako zasada lojalności państwa wobec adresata norm prawnych. Wyraża się ona w stanowieniu i stosowaniu prawa w taki sposób, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, który powinien móc układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki niedające się przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i że jego działania są zgodne z obowiązującym prawem oraz także w przyszłości będą uznawane przez porządek prawny. Przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2005 r., K 48/04, OTK ZU - A 2005 nr 2, poz. 15).

Adresat przepisu art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. i przepisu odesłania, tj. art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r. znajdujący się w takiej sytuacji prawnej i faktycznej, jak ubezpieczona w niniejszej sprawie, mógł tymczasem racjonalnie oczekiwać, że przepisy te będą miały do niego pełne zastosowanie. Nieprawidłowa wykładnia tych przepisów przedstawiona przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji ich nieprawidłowe zastosowanie poprzez *de facto* sądową derogację części przepisu art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r., sprzeczne nie

tylko z brzmieniem tych przepisów, ale także z wolą ustawodawcy, jest zaskakująca dla ich adresatów i naraża ich na niekorzystne skutki, które nie wynikają z treści i celu art. 14 ust. 2 ustawy z 2003 r. oraz art. 10 ust. 2 ustawy z 2001 r.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc